

Maria Solarska, Maciej Bugajewski

**WSPÓŁCZESNA FRANCUSKA
HISTORIA KOBIET**
dokonania – perspektywy – krytyka

Epigram

Istnieje tylko historia terażniejszości. Istnieje tylko historia subiektywna. Nauka historyczna, jak każda nauka, nie istnieje sama w sobie. Jest dyskursem konstruowanym począwszy od pytań, które pewna osoba kieruje do przeszłości. [Osoba ta] nie wymyka się swoim czasom i debatom, które je przenikają. Z pewnością metoda historyczna zwraca się do źródeł obiektywnych i logicznego rozumowania: używa dokumentu, śladu pozostawionego celowo lub niechcący przez grupy społeczne i jednostki. Poddaje zebrane dane krytyce; konfrontuje je; rozumuje wysuwając hipotezy i weryfikując ich zasadność. Mimo to: historyk, historyczka widzi – i zatrzymuje – z przeszłości tylko to, o czym jego/jej terażniejszość jego/ją informuje.

Marie-France Brive, *Les femmes sujets d'histoire*, catalogue de l'exposition, Toulouse: CPRS-PUM, ss. 13-14.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie (<i>Maria Solarska</i>)	9
<i>Część I</i>	
Kobiety i historia (<i>Maria Solarska</i>)	19
Czy kobiety mają historię?	21
Czy historia kobiet jest możliwa?	58
Których kobiet historia jest możliwa?	97
<i>Część II</i>	
Historiografia kobiet jako projekt metamorfozy tożsamości (<i>Maciej Bugajewski</i>)	141
Wewnętrzne sprzeczności tożsamości tradycyjno-patriarchalnej	145
Historiografia, pamięć i problematyka tożsamości	167
Feministyczny projekt nowej tożsamości	176
Rola historiografii kobiet w przemianach tożsamości	189
Zakończenie (<i>Maria Solarska</i>)	199
Bibliografia	204

Cel niniejszej pracy stanowi wprowadzenie do problematyki historii kobiet, mając za punkt odniesienia tę uprawianą we Francji. Jest ona jej odmianą specyficzną, wytwarzaną w konkretnym kontekście społecznym i kulturowym, zatem jej charakterystyka i interpretacje odnoszą się do niej właśnie i nie stanowią próby uogólnienia do poziomu mówienia o historii kobiet w ogóle. Nie znaczy to oczywiście, że uważamy badaną przez nas praktykę historiograficzną za zjawisko wyizolowane i pojedyncze. Wręcz przeciwnie, sądzimy, że kwestie podnoszone w związku z francuską odmianą historii kobiet mają zasięg ogólniejszy, tutaj jednak zostają przedstawione ich lokalne rozstrzygnięcia lub poszukiwania rozstrzygnięć. Sądzimy, że podobnie jak w historii kobiet można widzieć probierz współczesnego dyskursu historycznego, tak w jej odmianie francuskiej daje się uchwycić główne kwestie stawiane przez ten nurt historiografii.

Praktyka historiograficzna, będąca tu w centrum zainteresowania, jest zjawiskiem rozwijającym się niezwykle dynamicznie. Zyskała ona legitymizację instytucjonalną, znaczący odzew wśród publiczności, ugruntowała swą pozycję wśród innych nurtów historiografii i jest to pozycja na tyle uznana, że – przynajmniej oficjalnie – nie wypada jej dyskredytować. Jej ilościowy wymiar jest również nie do zbagatelizowania – nie sposób ogarnąć całości

tego piśmiennictwa. Można jednak zarysować kształty, uchwycić momenty szczególnie interesujące, kluczowe, zwrotne.

Przede wszystkim należy rozważyć samo pojawienie się historii kobiet na mapie historiografii francuskiej – specyficzny kontekst społeczny i wymiar instytucjonalny. Z uwagi na jej zakorzenienie w ruchu kobiecym lat 70. XX w. jej funkcjonowanie w świecie wiedzy ma dodatkowy wymiar jako bezpośrednia odpowiedź na pytania, które ten ruch postawił, kwestionując zastany porządek społeczny. Dzięki temu wniosła ona również istotny wkład do pisarstwa historycznego oraz refleksji nad nim, zmuszając do ponownego zastanowienia się nad jego podstawowymi kwestiami i kategoriami. Ze względu na wspomnianą wcześniej obszerność i ciągłe powiększanie się interesującej nas produkcji historiograficznej, praca ta nie może rościć sobie prawa do wyczerpania związanej z nią problematyki.¹ Skoncentrowaliśmy się na okresie od pojawienia się historii kobiet do przełomu wieków, uznając, że w tym czasie zostają postawione i w pewien sposób rozstrzygnięte kwestie podstawowe. Nawet jeśli rozstrzygnięcia te podlegają przekształceniom i, jak wszystkie inne, mają zawsze charakter tymczasowy, to jednak ówczesne dyskusje i debaty stanowią punkt odniesienia, wobec którego należy widzieć, te które toczą się obecnie.

Historia kobiet we Francji jako zjawisko historiograficzne (i kulturowe) nie doczekała się wielu opracowań. Spośród nich warto wymienić dwie publikacje o charakterze podsumowującym i reflektującym nad przebytą przez nią drogą. Pierwsze z nich to *Écrire l'histoire des femmes* (Pisanie historii kobiet) Françoise

¹ Na współczesnym etapie rozwoju humanistyki (w tym także historiografii) tego typu rozszczenia świadczyłyby raczej o ambicjach wyrosłych z braku rozpoznania dynamiki przyrostu wiedzy humanistycznej niż o rzeczywistej jej znajomości.

Thébaud². Znajdujemy tu kompetentny zarys historii tej historiografii z elementami refleksji metodologicznej. Prezentowany jest on przez badaczkę, dla której opisywane kwestie nie są problemami abstrakcyjnymi, ale tymi, z którymi zmierzyła się w swojej praktyce. Druga praca to *Mon histoire des femmes* (Moja historia kobiet) Michelle Perrot³, przedstawiająca panoramę historii kobiet (przede wszystkim francuską) uporządkowaną wokół tematów: „Le silence et les sources” (Milczenie i źródła), „Le corps” (Ciało), „L'âme” (Dusza), „Travail et création” (Praca i tworzenie), „Femmes dans la Cité” (Kobiety w państwie). Perrot również pisze z perspektywy historyczki uprawiającej historię kobiet, choć należy zauważyć, że jej ujęcie ma inny charakter (choćby za względu na innego adresata, inną publiczność). Trzeba też pamiętać, że Perrot jest nie „tylko” badaczką historii kobiet, ale i jedną z jej „matek-założycielek”⁴. Obie wspomniane prace są bardzo cennym źródłem informacji na temat interesującej nas praktyki historiograficznej⁵. Należy też odnotować tom *Femmes et histoire*⁶, będący plonem kolokwium zorganizowanego na Sorbonie po wydaniu *Histoire des femmes en Occident*. Prezentowana tam dyskusja, a raczej pięć głosów wobec każdego z tomów wspomnianej pracy,

² F. Thébaud, *Écrire l'histoire des femmes*, Lyon, ENS Éditions 2001 (2003); reedycja uaktualniona w 2007 r.

³ M. Perrot, *Mon histoire des femmes*, Paris, Seuil 2006; książkowe wydanie 25 audycji nadanych we *France Culture* między 28 lutego a 1 kwietnia 2005, zrealizowanych przez Pierrette Perrono.

⁴ Nie należy przez to rozumieć, że tytułowy zaimek dzierżawczy oznacza rozszczenie sobie pretensji przez autorkę do „własności” francuskiej historii kobiet. Wręcz przeciwnie, zaznacza on subiektywność spojrzenia na intelektualną przygodę, która była od początku zbiorowa.

⁵ Należy również zaznaczyć, że prócz wymienionych książek można znaleźć wiele artykułów reflektujących nad różnymi aspektami badań historycznych nad kobietami.

⁶ *Femmes et histoire*, G. Duby, M. Perrot (dir.), Paris, Plon 1993.

choć ciekawa, nie jest jednak refleksją nad fenomenem historii kobiet jako praktyką historiograficzną.

Niniejszy tekst pisany jest z innej perspektywy i pod innym kątem niż wspomniane wcześniej. Przede wszystkim chodzi o przyjrzenie się historii kobiet jako nurtowi historiograficznemu, w którym problemy badania historycznego ukazują się ze szczególną intensywnością. Interesująca nas praktyka badawcza pojawia się na fali przemian krajobrazu historiograficznego, przekształcającego się w związku z postawieniem nowych pytań, wskazaniem niedostrzeganych dotąd terytoriów badania historycznego oraz idącym za tym wzbogaceniem repertuaru metod badawczych. Można by więc sądzić, iż w pojawieniu się historii kobiet nie ma nic bardziej szczególnego, niż w pojawieniu się np. historii robotników. Ta ostatnia pojawiła się przecież nie tylko jako wyraz poszerzenia pola badawczego o grupy dotąd niedostrzegane, ale również jako odpowiedź na przemiany życia społecznego („ruch robotniczy”). Podobnie dzieje się w przypadku historii kobiet – jako przedmiot zainteresowania historycznego kobiety wylaniają się pośród licznych innych nowych grup, zjawisk, procesów, a ich historia jest reakcją na konkretną sytuację społeczną (ruch kobiet). Różnica jednak tkwi w ustanawianym przedmiocie poznania lub raczej postrzeganiu jego statusu. O ile robotnicy stanowią grupę, której społeczna konstrukcja jest widzialna, to w przypadku kobiet mamy do czynienia z konstrukcją, której pochodzenie jest upatrywane pozaspołecznie, w „naturze”. W niniejszej pracy chodzi o zastanowienie się, co się dzieje, kiedy „kobiety” zostają sproblematyzowane historycznie. Oznacza to refleksję nad możliwością konsekwentnie historycznego myślenia o świecie (społecznym) i to w ramach samej opowieści historycznej. Przez „konsekwentnie historyczne myślenie o świecie” rozumiemy tu konstrukcję wiedzy, która zakłada z jednej strony, że badany świat jest tworem społecznym, a zatem wyjaśnienia

jego funkcjonowania poszukuje się w działaniach ludzkich (społecznych); a z drugiej strony, że działania te podlegają czasoprze-strzennym transformacjom. Innymi słowy, poznawany świat podlega nieustannej zmianie w wyniku działań ludzkich. W ramach tego ujęcia nie można zatem odwoływać się do instancji pozaludzkich (pozaspołecznych), aby wyjaśnić badaną rzeczywistość lub jej fragment. Stąd rodzi się pytanie: co się dzieje kiedy do owej rzeczywistości wprowadzimy twór, o którym zakłada się, że nie jest wynikiem ukształtowania społecznego, ale jest daną niezależną od niego (płeć, kategorię płciową)?

W tym właśnie kontekście historia kobiet zdaje się być przypadkiem szczególnym historii. Przypadkiem, w którym kwestie pojawiające się w innych jej nurtach zostają postawione w skrajnej formie. Od razu trzeba zaznaczyć, iż zakładanym rezultatem namysłu prowadzonego w tym tekście nie jest uzyskanie odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące poznania historycznego. Taki zamiar musiałby zresztą jawić się jako utopijny lub, co gorsza, sugerować mocno redukcijną świadomość złożoności tychże kwestii. Pokora wobec ich skomplikowania oraz własnych, ludzkich możliwości nakazuje postawić cel inny, o mniejszym zasięgu, ale niepozbawiony zalet. Celem tym jest ukazanie sieci pewnych problemów, w które uwikłana jest historia kobiet. Nie przedstawiamy zatem panoramy tego nurtu historiografii, ale różnorodność otwieranego przez nią pola problemowego.

Ze względu na myślenie o przedstawianym zjawisku jako właśnie uwikłanym w sieć, konstrukcja tekstu wymaga kilku słów wyjaśnienia. Składa się on z dwóch części: *Kobiety i historia* oraz *Historiografia kobiet jako projekt metamorfozy tożsamości*.

Część pierwsza prezentuje trzy różne perspektywy oglądu interesującej nas praktyki historiograficznej. Każda z nich wymaga swojego określenia, tzn. zakreslenia kontekstu, w którym praktyka ta jest widziana. Stąd powtarzające się kwestie (np. problem

operacji poznawczej w historii), stanowiące rodzaje punktów orientacyjnych, od których rozwinięcia podążają w kolejnych rozdziałach w różnych kierunkach. Zabieg ten ma na celu ukazanie, że same wspomniane „punkty orientacyjne” wyglądają nieco inaczej, kiedy patrzy się na nie pod różnymi kątami. Wspomniane perspektywy oglądu można najkrócej scharakteryzować jako spoglądanie z zewnątrz i od wewnątrz przy zmienności tego, co jest zewnętrzne i wewnętrzne. Na poziomie najogólniejszym patrzemy na historiografię z zewnątrz po prostu – ustanawiając ją jako przedmiot zainteresowania. Stąd w rozdziale pierwszym – *Czy kobiety mają historię?* – spoglądamy (z zewnątrz) na dyskurs i dyscyplinę historyczną we Francji i historię kobiet w jej ramach (wewnątrz). Umieszczenie jej w kontekście przemian historiografii i wskazanie punktów charakterystycznych tego właśnie jej nurtu pozwala na zasygnalizowanie jej specyficzności oraz wychwycenie pytań problemowych, które rodzi jej uprawianie. W drugim rozdziale – *Czy historia kobiet jest możliwa?* – przyglądamy się bliżej problemom, jakie pojawiają się w związku z uprawianiem historii kobiet w ramach badań historycznych w ogóle (dyskurs historyczny jest zewnętrznością historii kobiet). W ten sposób próbujemy sproblematyzować historię kobiet rekonstruując stojący za nią projekt intelektualny oraz konfrontując go z rzeczywistością badania historycznego. Natomiast w trzecim rozdziale – *Których kobiet historia jest możliwa?* – „wchodzimy” do historii kobiet i „rozglądamy się” po niej jako praktyce historiograficznej (jesteśmy wewnątrz jej problemów, które oglądamy z zewnątrz, ustanawiając je jako przedmioty naszego zainteresowania). Za punkty odniesienia przyjmujemy tu pola problemowe związane z pamięcią, podmiotowością, źródłami i periodyzacją. Ta trojaka zmienność perspektywy pozwala, jak sądzymy, zasygnalizować trzy (zapewne nie jedyne) wymiary, w których historia kobiet we Francji może być rozpatrywana.

Część druga – *Historiografia kobiet jako projekt metamorfozy tożsamości* – dodaje naszym rozważaniom jeszcze jedną perspektywę. Tym razem jest nią filozofia historii. Historia kobiet została w niej ujęta pod kątem dwóch zasadniczych kwestii – tożsamości i pamięci. Ich wzajemne powiązanie daje asumpt do refleksji nad problemami projektowanych i zastanych tożsamości społecznych i indywidualnych. Splecenie pod tym względem projektu historii kobiet oraz myślenia feministycznego pozwala na dostrzeżenie cech zarówno krytykowanej, zastanej tożsamości (tradycyjalno-patriarchalnej) – jej węzłowych punktów, sprzeczności oraz paradoksów – jak i tej projektowanej w myśleniu feministycznym oraz historii kobiet. Główną kwestią poddawaną tu analizie jest rola historiografii we współczesnych przemianach tożsamościowych. Historia kobiet jawi się tu jako interesująca ze względu na pełnioną przez nią funkcję mediacyjną pomiędzy „starą” tożsamością tradycyjalno-patriarchalną a nową, projektowaną w myśleniu feministycznym, która właśnie ze względu na swój charakter projekcyjny narażona jest na ryzyko utopijności.

Przedstawienie interesującej nas praktyki historiograficznej ma zatem dwie odsłony. W pierwszej przyglądamy się jej funkcjonowaniu w ramach dyskursu historycznego, a w drugiej osadzamy ją w szerszej perspektywie filozoficznej. Główną rolę w obu przypadkach odgrywa chęć dostrzeżenia w historii kobiet we Francji potencjału innowacyjnego i krytycznego wobec świata zastanego.

Najogólniejsze ramy, w które wpisuje się proponowane odczytanie historii kobiet, to pokazanie historii, pisarstwa historycznego jako działania społecznego, kulturowego tzn. pozostającego w ścisłym związku z kulturą, społeczeństwem, wewnątrz którego jest tworzone. Solidaryzując się, przynajmniej częściowo, z rekonstruowanym przez nas projektem intelektualnym, staraliśmy się ukazać jego bogactwo i różnorodność pod względem proble-

matyzacji pola badań historycznych. Historia kobiet jako praktyka historiograficzna jest niewątpliwie świadectwem płodnej autokrytyki dokonującej się w ramach historii jako dyscypliny badawczej oraz jako podstawy myślenia o świecie. Dowodzi to żywotności i dynamiczności tej sfery kultury, w której stawianie pytań wobec otaczającej rzeczywistości oraz szukanie jej zrozumienia są podstawowymi zadaniami i zaletami.

CZĘŚĆ I

KOBIETY I HISTORIA